

Sygn. akt I ACa 1305/19

POSTANOWIENIE

Dnia 10 września 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Grzegorz Krężolek

Sędziowie: SSA Anna Kowacz-Braun

SSA Paweł Czepiel (spr.)

Protokolant: st.sekr.sądowy Beata Zaczyk

po rozpoznaniu w dniu 10 września 2020 r. w Krakowie na posiedzeniu niejawnym

sprawy z urzędu

przy uczestnictwie Stowarzyszenia (...) w Polsce

o stwierdzenie utraty ważności rejestracji tytułu prasowego (...)

na skutek apelacji uczestnika

od postanowienia Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 24 października 2019 r. sygn. akt I Ns Rej. Pr. 360/19

postanawia:

oddalić apelację.

SSA Anna Kowacz-Braun SSA Grzegorz Krężolek SSA Paweł Czepiel

UZASADNIENIE

postanowienia Sądu Apelacyjnego w Krakowie

z dnia 10 września 2020 r.

Postanowieniem z 24 października 2019 r. Sąd Okręgowy wpisał do sądowego rejestru dzienników czasopism pod poz. Rej. Pr. (...): w rubryce 8, że rejestracja tytułu (...) utraciła ważność, w rubryce 9: wykreślono tytuł „(...)” z sądowego rejestru dzienników i czasopism.

W uzasadnieniu Sąd Okręgowy podniósł, że tytuł prasowy: (...) został zarejestrowany w rejestrze dzienników i czasopism pod poz. Rej. Pr. (...). Następnie przywołał treść art. 23 ustawy Prawo prasowe wskazując, że z uwagi na wątpliwości czy tytuł w dalszym ciągu jest wydawany sąd wszczął z urzędu postępowanie o stwierdzenie utraty ważności rejestracji i w tym celu zwrócił się do wydawcy o wyjaśnienie czy ww. czasopismo jest wydawane, ewentualnie ile wynosi przerwa w jego wydawaniu. Wyznaczono wydawcy termin 7 dni na odpowiedź pod rygorem stwierdzenia utraty ważności rejestracji tytułu i wykreślenia go z rejestru. Wezwanie zostało doręczone w dniu 31 lipca 2019 r. na adres ul. (...) w O. i w dniu 1 sierpnia 2019 r. na adres ul. (...) w O.. Do dnia 24 października 2019 r. Sąd Okręgowy nie otrzymał żadnej informacji od wydawcy, wobec czego uznał, że nastąpiła przerwa w wydawaniu zarejestrowanego

tytuł, która trwała co najmniej przez okres 1 roku. Z uwagi na fakt, że nie wpłynął wniosek o zachowanie rejestracji Sąd orzekł jak w sentencji postanowienia.

Powyższe postanowienie zaskarżył apelacją uczestnik **Stowarzyszenie (...) w Polsce** zarzucając naruszenie przez Sąd Okręgowy prawa materialnego poprzez błędną interpretację i niewłaściwe zastosowanie art. 23 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. Prawo prasowe (Dz.U. 1984 r. Nr 5, poz. 24, ze zm.), w szczególności ustalenie, że w dacie wydania postanowienia istniały przesłanki stwierdzenia utraty ważności rejestracji tytułu prasowego.

Uczestnik wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Krakowie celem ponownego rozpoznania.

W uzasadnieniu podniósł, że skoro postanowienie nie zawierało uzasadnienia, uczestnik założył, że Sąd Okręgowy orzekając wziął pod uwagę dwa argumenty:

1. czasopismo „(...)” nie jest wydawane przez okres roku lub przerwa w jego wydawaniu przekracza rok, co zgodnie z art. 23 Prawa prasowego skutkuje utratą ważności rejestracji czasopisma oraz jego wykreśleniem z sądowego rejestru dzienników i czasopism.

2. nieudzielenie przez Stowarzyszenie odpowiedzi na pismo Sądu Okręgowego z 26 lipca 2019 r. wzywające do udzielenia wyjaśnień, czy czasopismo jest nadal wydawane oraz do zaktualizowania danych w rejestrze.

Uczestnik wskazał, że czasopismo (kwartalnik) (...) wydawane było od 1995 r. do 31 grudnia 2018 r. Z dniem 1 stycznia 2019 r. zawieszono wydawanie czasopisma z uwagi na nieotrzymanie (błąd formalny wniosku) z MSWiA dotacji na jego wydawanie w 2019 r. Wznowienie wydawania czasopisma nastąpi od 1 stycznia 2020 r., gdyż stosowny wniosek złożono w terminie i we właściwej formie. Na dowód wydania w 2019 r. czterech numerów kwartalnika (...) (nr 25-28) uczestnik załączył kserokopie okładek ww. numerów. Ponadto wskazał, że nie minął jeszcze rok (o którym mowa w art. 23 Prawa prasowego) od początku przerwy w wydawaniu czasopisma. Termin ten minie z dniem 1 stycznia 2020 r. Tym samym odpadł podstawowy argument pozwalający Sądowi Okręgowemu na wykreślenie czasopisma z powodu utraty ważności rejestracji.

Co do nieudzielenia odpowiedzi na wezwanie Sądu Okręgowego z 26 lipca 2019 r. uczestnik wyjaśnił, że nie zatrudnia etatowych pracowników, w tym pracownika prowadzącego sprawy sekretariatu. Sprawy poczty przychodzącej i wychodzącej prowadzone są społecznie przez prezesa i członków zarządu. Prawdopodobnie na skutek tego pismo z Sądu Okręgowego zostało odłożone i odnalezione dopiero w dniu 19 listopada 2019 r. W takiej sytuacji uczestnik niezwłocznie po stwierdzeniu ww. faktu, w dniu 20 listopada 2019 r., udzielił Sądowi Okręgowemu odpowiedzi aktualizując dane w rejestrze.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna.

Na wstępie należy jednak zauważyć, że rozstrzygnięcie Sądu I instancji na chwilę jego wydania nie było prawidłowe, bo przedwczesne, lecz ta przedwczesność wynikała dopiero z treści złożonej przez uczestnika apelacji. W ocenie Sądu Apelacyjnego nie zachodziły jednak przesłanki do uchylenia zaskarżonego postanowienia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Sąd Apelacyjny dokonał bowiem ustaleń, który pozwoliły na ustalenie aktualnego stanu faktycznego a w efekcie umożliwiły merytoryczne rozpoznanie wniesionej apelacji.

W tym miejscu przypomnieć należy, że reguły kodeksowego dopuszczają dokonywanie własnych ustaleń przez sąd drugiej instancji. Zatem sąd odwoławczy władny jest do zmiany ustaleń faktycznych stanowiących podstawę wydania wyroku sądu pierwszej instancji, w tym również do przeprowadzenia postępowania dowodowego uzasadniającego odmienne ustalenia jeżeli szczególne okoliczności wymagają ponowienia lub uzupełnienia tego postępowania (tak uchwała Sądu Najwyższego składu siedmiu sędziów z 23 marca 1999 r. III CZP 59/98, OSNC 1999/7-8/124). W rezultacie sąd odwoławczy może oprzeć swoje rozstrzygnięcie na własnych, także odmiennych, ustaleniach,

co w żadnym razie nie godzi w zasadę instancyjności, ponieważ dokonuje on oceny także materiału zebranego w postępowaniu pierwszoinstancyjnym w powiązaniu z określonymi zarzutami apelacyjnymi, dokonując jedynie naprawienia błędów sądu pierwszej instancji w zgodzie z ogólnymi zasadami postępowania cywilnego (tak Sąd Najwyższy w wyroku z 5 grudnia 2014 r. III CSK 362/13, Lex nr 1583225).

Podstawą materialną, na której Sąd I instancji oparł swoje rozstrzygnięcie był art. 23 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. prawo prasowe (Dz.U. nr 5, poz. 24 ze zm.), wedle którego rejestracja dziennika lub czasopisma traci ważność w dwóch sytuacjach:

1. w razie niewydania dziennika lub czasopisma przez okres roku od dnia nabycia uprawnień do ich wydawania na czas nie oznaczony,
2. przerwy w ich wydawaniu przez okres roku, jeżeli redakcja nie wystąpiła o zachowanie rejestracji.

Podkreślić należy, że utrata ważności rejestracji następuje z mocy prawa. Tym samym postępowanie prowadzone przez sąd w tym zakresie posiada wymiar ściśle formalny, to jest zmierza jedynie do ustalenia przesłanek utraty ważności wskazanych w ww. przepisie, co w sprowadza się do ustalenia, czy upłynął roczny termin wyznaczony przez ustawodawcę.

W uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia Sąd Okręgowy wskazał, że z uwagi na wątpliwość, czy tytuł w dalszym ciągu jest wydawany wszczął z urzędu postępowanie w ramach którego zwrócił się do wydawcy o wyjaśnienie, czy przedmiotowe czasopismo jest wydawane, ewentualnie ile wynosi przerwa w wydaniu. W określonym terminie uczestnik nie udzielił odpowiedzi a na tej podstawie Sąd I instancji uznał, że nastąpiła przerwa w wydawaniu zarejestrowanego tytułu, który trwał co najmniej przez okres roku.

Zauważyć należy, że podstawą postanowienia zarządzającego wykreślenie z wpisu z rejestru dzienników i czasopism są wyłączenie dokumenty złożone do akt rejestrowych (§ 4 w zw. z § 7 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie rejestru dzienników i czasopism z dnia 9 lipca 1990 r. (Dz.U. nr 46, poz. 275). Tym samym brak udzielenia odpowiedzi na wezwanie musiał skutkować takim rozstrzygnięciem Sądu Okręgowego, a fakt przeoczenia przesyłki sądowej przez osoby reprezentujące uczestnika pozostaje w istocie irrelevantny dla postępowania w przedmiocie stwierdzenia utraty ważności rejestracji tytułu prasowego. Jednakże nie sposób pominąć okoliczności, że z treści złożonej w dniu 22 listopada 2019 r. apelacji wynikało, że w 2019 r. ukazały się cztery numery kwartalnika (...) (nr 25 – 28), a ostatni numer kwartalnika wydano za okres październik – listopad – grudzień.

Tym samym nie można było przyjąć, że w dacie wydania zaskarżonego postanowienia (to jest w dniu 24 października 2019 r.) spełnione zostały przesłanki stwierdzenia utraty ważności rejestracji tytułu „(...)z punktu widzenia art. 23 prawa prasowego.

W doktrynie powszechnie prezentowane jest stanowisko, że roczny okres przerwy w wydawaniu dziennika lub czasopisma liczyć należy od dnia ukazania się ostatniego numeru danego periodyku (zob. J. Sobczak, Prawo prasowe, E. Ferenc-Szydełko, Prawo prasowe, E. Nowińska, [w:] J. Barta, R. Markiewicz, A. Matlak (red.), Prawo mediów).

Jednakże Sąd Apelacyjny nie podziela takiej wykładni art. 23 prawa prasowego. Nie uwzględnia ona bowiem w żaden sposób istotnej okoliczności jaką jest kategoryzacja typów wydawanego medium drukowanego ze względu na częstotliwość ukazywania się. Dokonując podziału dzienników i czasopism z tej perspektywy można wyodrębnić poszczególne kategorie: dzienników, tygodników, miesięczników, dwumiesięczników, kwartalników, roczników. O ile w odniesieniu do dzienników, czy nawet tygodników sposób ustalenia terminów z art. 23 prawa prasowego z uwzględnieniem częstotliwości ich ukazywania może nie mieć praktycznego znaczenia, to w przypadku pozostałych kategorii nabiera on istotnego znaczenia (z tym zastrzeżeniem, że uwagi te można odnieść tylko do periodyków, a zatem tytułów prasowych o regularnej częstotliwości ukazywania się). Trudno bowiem uznać, że dla czasopisma, które jest kwartalnikiem, a zatem każdy kolejny ukazujący się numer obejmuje konkretny kwartał roku, datą początkową, od której powinno się liczyć upływ rocznego terminu powinna być data ukazania się ostatniego numeru.

Przykładowo - przyjmując hipotetycznie, że ostatni numer ww. kwartalnika, to jest nr (...) październik – listopad – grudzień, ukazałby się 1 października 2018 r., to daty tej (lub następnego dnia) nie można przyjąć za początkową datę obliczania rocznego terminu z art.23 prawa prasowego, a postanowienie sądu ustalające wykreślenie z taką datą należałoby uznać za błędne, bo w istocie przedwczesne. Nie można bowiem pominąć, że dany numer czasopisma dotyczy określonego okresu czasu, czyli w omawianym przykładzie – IV kwartału 2018 r. W rezultacie nie można przyjąć, że termin wedle którego liczy się okres braku wydawania czasopisma, a którego upływ wywołuje negatywne konsekwencje dla wydawcy, rozpoczął swój bieg już w okresie (przedziale czasu), który obejmuje ostatni wydany numer danego periodyku.

W takiej sytuacji prawidłowe było ustalenie daty początkowej z datą 1 stycznia 2019 r., tylko bowiem taka wykładnia uwzględnienia charakterystykę danego tytułu prasowego, która nierozzerwalnie związana jest kategorią do jakiej dany tytuł należy.

Tym samym w odniesieniu do sprawy uznać należy, że ostatni numer kwartalnika (...) nr (...)niezależnie od daty jego wydania wyczerpywał swoim zakresem czasowym miesiące październik, listopad i grudzień 2018 r. Z tej perspektywy przesłanki do stwierdzenia utraty ważności rejestracji tytułu prasowego (przerwy w jego wydawaniu przez okres roku) ziściłyby się w dniu 1 stycznia 2020 r.

Niemniej jednak z uwagi na okoliczności podniesione w apelacji, a dotyczące braku uzyskania dofinansowania na wydawanie nowych numerów Sąd Apelacyjny podjął ustalenia w przedmiocie, czy zostało wznowione wydawanie kwartalnika (...), a jeżeli zostało wznowione, to w jakiej dacie został wydany kolejny (po przerwie) kolejny numer. W tym celu zakreślono uczestnikowi termin do złożenia oświadczenia. W odpowiedzi uczestnik potwierdził okoliczność rocznej przerwy w wydawaniu czasopisma, jednocześnie wskazując, że do chwili udzielenia odpowiedzi nie zostało wznowienie wydawania czasopisma.

W wyniku ww. ustaleń Sąd Apelacyjny stwierdził, że podstawowa okoliczność jaką jest roczna przerwa w wydawaniu czasopisma została potwierdzona w postępowaniu apelacyjnym i nie budzi wątpliwości.

Bez znaczenia dla rozstrzygnięcia pozostają podniesione przez uczestnika okoliczności związane z przyznaniem przez MSWiA dotacji na wydanie trzech numerów czasopisma w 2020r. oraz pracami na wznowieniowym numerem kwartalnika, którego wydanie planowano na koniec lipca 2020 r. Postępowanie z art. 23 prawa prasowego ma charakter stricte formalny. Sąd nie bada i ocenia przyczyn, dla których nastąpiła przerwa w wydawaniu tytułu prasowego. Zadaniem sądu jest jedynie ustalenie, czy spełniły się przesłanki wykreślenia w postaci upływu rocznego terminu.

Zauważyć też należy, że ustawodawca przewidział możliwość złożenia wniosku o zachowanie rejestracji, które obiektywnie należy uznać jako łagodne i nie nakładające na wydawcę nadmiernych obowiązków. Taki wniosek powinien być złożony przed upływem roku od zaprzestania wydawania dziennika lub czasopisma a jego złożenie przez redakcję w przewidzianym terminie powoduje automatyczne (ex lege) zachowanie ważności rejestracji. Zachowanie ważności rejestracji dziennika lub czasopisma skutkuje ponownym rozpoczęciem biegu rocznego okresu, po upływie którego – w razie niewydawania periodyku – rejestracja traci ważność. Przed upływem kolejnego roku niewydawania dziennika lub czasopisma redakcja może ponownie złożyć wniosek o zachowanie rejestracji.

W konsekwencji nic nie stało na przeszkodzie, aby uczestnik, mając wiedzę o błędzie formalnym, który spowodował utratę dotacji, a tym samym przerwę w wydawaniu czasopisma, złożył wniosek o zachowanie rejestracji.

W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny oddalił apelację na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.

SSA Anna Kowacz-Braun SSA Grzegorz Krężolek SSA Paweł Czepiel